

W numerze: Strajki i protesty w kraju i na świecie • Polski "cud gospodarczy" • Nowa mapa związkowa: "Osiemdziesiątka" • "Kontra" • WZZ • Całkiem stylowe wnętrze SdRP •

TYGODNIK

ISSN 0867-7530

antyRZĄDOWY

NUMER PODWÓJNY

marzec/kwiecień 1993

CENA 5.000 zł.

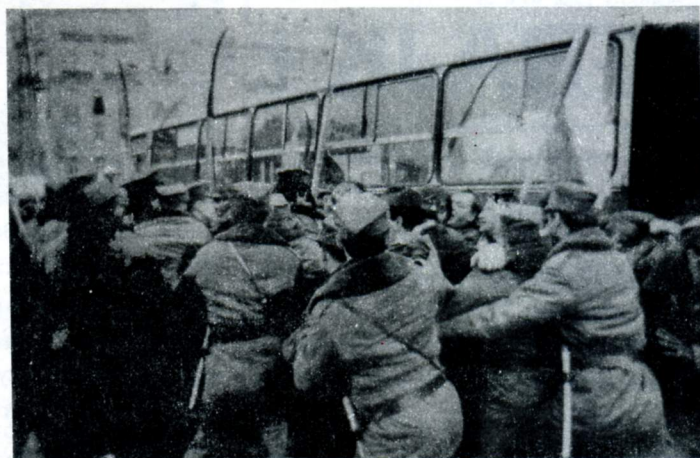
Zebracza dola

Zryw buntów robotniczych w 1980 r. miał na celu uzyskanie suwerenności gospodarczej i politycznej, wymierzony był w elity PZPR, podporządkowane dyktatowi politycznemu i gospodarczemu ZSRR.

Postulaty gdańskie i jastrzębskie zawierały w sobie treści socjalistyczne i dążyły do zreformowania socjalizmu, a nie jego całkowitego odrzucenia: "Socjalizm tak - wypaczenia nie". Realizacja 21 postulatów gdańskich miała na celu uczłowieczenie socjalizmu i nadanie mu bardziej humanitarnego oblicza. Inteligencja "solidarnościowa" kierująca buntem robotniczym po zwycięskiej walce mogła zrealizować własne cele zdobywając władzę i bogactwo, stając się średnią klasą posiadaczy, która odgrywa wiodącą rolę w restauracji kapitalizmu w Polsce. Już czwarty rok forsuje się brutalny dziki kapitalizm pod szyldem reform oraz szybkiego wejścia Polski w struktury EWG.

Transformacja ustrojowa miała przynieść wolność i dobrobyt, a spowodowała bezrobocie i brak bezpieczeństwa socjalnego. Na ulicach pojawili się żebracy, bezdomni ludzie zasiedlają dworce kolejowe, piwnice, kanały ciepłownicze. W szybkim tempie bogacą się elity wnosząc wspa-

niałe budowle przypominające warowne zamki, które w dzień i w nocy pilnowane są przez prywatne ochraniarskie spółki. Ciągłe podwyżki wszystkich artykułów oraz energii, komornego, leków powodują ogromne zużożenie ludności. Rząd nie prowadzi ostrożnej polityki socjalnej, zdając się jedynie na akcje charytatywne, stanowiące zaledwie kroplę w morzu ludzkich potrzeb. Opieka społeczna posiada jedynie skromne środki, a bieda jest powszechnym zjawiskiem wśród milionów polskich rodzin. W 1993 roku wydatki na opiekę społeczną zmniejszono o 30% w porównaniu z rokiem poprzednim, zlikwidowano dopłaty mieszkaniowe. Do opieki społecznej dołączyła grupa bezrobotnych, którzy stracili prawo do zasiłków. Dla biednych wydziały opieki dają bony do barów mlecznych opiekujących na 10 tys. zł, podczas gdy na dojazd trzeba przeznaczyć 8 tys. jest to więc pomoc pozorna. Biedacy, a jest ich około 50% kupując ubiory



w szmaciarniach, gdzie sprzedaje się zużytą odzież sprowadzaną z zagranicy. Sprzęt gospodarstwa domowego ulega zużyciu w wyniku długiej eksploatacji. Ludzi biednych nie stać na jego naprawę, a nawet zakup zwykłej popularnej "Frani", kosztującej powyżej 2 milionów złotych. Zepsute i bezużyteczne pralki i lodówki w gospodarstwach domowych świadczą o zapaści budżetów domowych.

W niedługim czasie nastąpi powrót do epoki balii i tary. Ludziom ubogim brakuje na opłacenie komornego. Około 15% zalega z opłatami. Liczne grupy społeczne muszą dokonywać dramatycznego wyboru między zakupem lekarstw a zakupem żywności. Taka sytuacja rodzi frustrację i lęk. Brak perspektyw na

przyszłość stawia Polskę na pierwszym miejscu w światowej statystyce samobójstw. Byt biologiczny narodu jest poważnie zagrożony, gdyż niedożywienie i napięcie nerwowe przyczynia się do zwiększenia zachorowań na choroby cywilizacyjne, a brak pieniędzy na coraz droższe leki uniemożliwia leczenie. Nędza zmusza coraz więcej ludzi do penetrowania zawartości śmietników i wysypisk śmieci. Ludzie biedni, którzy optowali za "Solidarnością" i przyczynili się do wyboru jej lidera na prezydenta RP zostali straszliwie ukarani, zepchnięci na margines życia, w otchłań nędzy i rozpacz.

Andrzej Wiszowaty

Fot. Alf

